

# Marszałek Sejmu Czesław Wycech w tarnowskich „AZOTACH“



Pod koniec ubiegłego miesiąca przebywał na terenie województwa krakowskiego marszałek Sejmu PRL i przewodniczący NK ZSL Czesław Wycech. Wziął on udział w uroczystościach otwarcia szkoły Tysiąclecia w Łyse Górze, a następnie w towarzystwie sekretarza KW PZPR M. Hebdy, przewodniczącego WK ZSL inż. St. Kozioła, z-cy przewodniczącego Prezydium WRN mgr inż. W. Zydronia przybył do Zakładów Azotowych w Tarnowie.

Marszałka i towarzyszące mu osoby powitał dyrektor naczelny tarnowskiego kombinatu poseł inż. St. Opalko, zapoznając ich z rozwojem i pracą tego czołowego w kraju zakładu przemysłu chemicznego. Po czym goście wraz z przewodniczącym Prezydium WRN J. Nagórzańskim i I sekretarzem KP PZPR w Tarnowie mgr E. Michoniem zwiedzili poszczególne obiekty produkcyjne, po których oprowadzili ich dyr. inż. St. Opalko i I sekr. KZ PZPR R. Kozioł.

Cz. Wycech żywo interesował się produkcją „rolniczą” tarnowskich „Azotów”.

Drugiego dnia marszałek Cz. Wycech spotkał się w salach Domu Kultury Zakładów Mechanicznych „Tarnów” z zasłużonymi ludowcami z powiatów tarnowskiego, przeskieskiego i dąbrowskiego. (Zyk)

## Na budowach Tarnowa II

## Przed rozruchem PCW

W Zakładach Azotowych w Tarnowie — mimo zimy — trwają obecnie gorące dni pełne napięcia i gorączkowej pracy. Jest to bowiem okres rozruchu technologicznego jednych — i końcowych prac montażowych innych obiektów Tarnowa II.

### ODWIEDZAMY TEREN BUDOWY PCW

Załogi budowlano-montażowe tam pracujące, przyjęły zobowiązania, że wszystkie ro-

boty montażowe pierwszego ciągu PCW zostaną zakończone w terminie do 31 grudnia br., tak by od 1 stycznia 1966 roku można było przystąpić do rozruchu mechanicznego pojedynczych urządzeń, później całych instalacji tej wytwórni. Zespół montażowy „Naftobudowy”, którym kieruje Jerzy Szelest prowadzi prace w obiektach syntezy chlorowodoru, stokażu ciekłego CW oraz polimeryzacji gazowego chlorku winylu.

— Stan prac montażowych — jak informuje nas kierownik — jest już poważnie zaawansowany. Wykonano około 85 proc. prac. Pozornie bezładna płatanina rur i przewodów, która dziesiątkami kilometrów opasuje i łączy różne urządzenia, zostaje funkcjonalnie podporządkowana technologicznym prawidłom.

Pracowników w tym zespole jest wprawdzie tylko 11, ale jak zachodzi potrzeba, to pracują oni po 12 godzin. Dopin-

guje ich do tego odpowiedni bodziec. Dyrekcja „Naftobudowy” bowiem wyznaczyła 4 tys. zł nagrody dla pracowników, którzy z powierzonych sobie zadań wywiążą się w terminie.

Pracownicy „Energoaparatury” powiadają: „... prace przy montażu aparatury sterowniczej na obiekcie W2 — mimo późnego przystąpienia do robót w związku z pracami wykończeniowymi na półspalaniu są już w 70 proc. wykonane. I gdy tylko dostaniemy na czas elementy łączące do drutowania szaf pomiarowych, termin wykończenia tych prac zostanie dotrzymany...”

(Ciąg dalszy na str. 2)

NAKLAD: 5000 egz.

# TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH  
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

ROK III

Nr 34 (65)

Tarnów 10—20 grudnia 1965 r.

Cena 50 gr

**Dorobek organizacji  
i wytyczne działania**

**Adolf Prosowicz — ponownie wybrany  
przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS**

## Plebiscyt sportowy

„Wybieramy najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1965 roku” — ROZPOCZĘTY!

(Na stronie 6 podajemy regulamin plebiscytu i listę kandydatów do miana najlepszego sportowca Ziemi Tarnowskiej).

Najwyższy czas udać się z mamą po zakupy świąteczne. Maluchy są przejęte swoją rolą, ponieważ wybór pięknych bombek wymaga namysłu...

Foto: CAF

## VI Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZMS w tarnowskich „Azotach“

mi, naukowcami, działaczami politycznymi i gospodarczymi, inspirowanie i inicjowanie

(Ciąg dalszy na str. 2)

1 grudnia br. w Zakładach Azotowych w Tarnowie odbyła się VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. W obradach m. in. wzięli udział: poseł na Sejm dyrektor naczelny Zakładów inż. Stanisław Opalko, I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł, wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. Wojciech Hydzik, przewodniczący ZP ZMS tow. Edward Urban, członkowie prezydium rady zakładowej i robotniczej, sekretarze POP, PZPR oraz delegaci reprezentujący poszczególne zakładowe i szkolne koła ZMS. Obecni byli również przedstawiciele organizacji ZMS kopalni „Wieliczka”.

Uroczysty moment w czasie VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji ZMS tarnowskich Azotów. Legitymacje partyjne ZMS-owcom wręcza I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Ryszard Kozioł.

Referat sprawozdawczy, oceniający dwuletnią działalność ZMS, wygłosił wiceprzewodniczący ZZ ZMS tow. Józef Łabuda.

Działalność ta była wszechstronna i bogata. Jej rezultaty odczuwa zarówno sama młodzież, jak i kierownictwo zakładów. Wiele miejsca w pracy organizacji zajęły problemy wychowania ideowe-

go młodzieży, przygotowania jej do aktywnego uczestniczenia w budowie socjalizmu, do ofiarnej pracy na rzecz zakładów i środowiska. Organizacja ZMS wzrosła liczebnie i wzmocniła się organizacyjnie. Najaktywniejsi jej członkowie wstąpili do PZPR. Obok pracy ideowo-politycznej zetemesowcy podejmowali cały szereg cennych inicjatyw programowych.

Z okazji Święta Pracy, wyborów do Sejmu, dla uczczenia Rewolucji Październikowej w czynie społecznym młodzież przepracowała ponad 15 tys. godzin, głównie przy porządkowaniu terenów zakładowych, 3500 godz. przepracowanych zostało przy adaptacji zakładowego ośrodka wypoczynkowego ZMS „Mewa”, prawie 4300 roboczogodzin — przy budowie stadionu lekkoatletycznego. ZMS zwracał baczna uwagę na rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy o tytuł BPS, OPS. Powstały nowe zespoły, dalszych 20 brygad uzyskało tytuł BPS w bieżącym roku.

Wprowadzona została w naszych zakładach społeczna forma pomocy racjonalizatorom przez utworzenie 9 społecznych brygad pomocy racjonalizatorom. Wykłady na różne tematy, czynne włączenie się do akcji podnoszenia kwalifikacji, opieka nad stażystami, organizowanie wieczorków tanecznych, spotkań z literata-

## Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” najlepsze w I półroczu!

Ocena wyników współzawodnictwa międzyzakładowego za I półrocze 1965 r. dokonana w Zjednoczeniu Przemysłu Azotowego wyłoniła najlepsze zakłady w przemyśle azotowym. Najwyższą lokatę uzyskała załoga Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”, zdobywając zaszczytne wyróżnienie w postaci sztandaru Prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

Z osiągnięć „Kędzierzyna” na szczególne podkreślenie zasługuje m. in. opanowanie produkcji mocznika na 2 ciągach, wysokie wykonanie wskaźników techniczno-ekonomicznych i doskonałe wyniki uzyskane we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym.

Delegacja naszego przedsiębiorstwa przekazała na zorganizowanej z tej okazji uroczystości w Kędzierzynie serdeczne gratulacje dla dzielnej załogi tego zakładu pracy.

## Tarnowska MRN uchwaliła budżet i plan gospodarczy na rok 1966

Odbyta niedawno sesja MRN w Tarnowie, w której wzięli również udział posłowie na Sejm E. KOWAL i inż. St. OPALKO, została poświęcona uchwaleniu budżetu i planu gospodarczego dla m. Tarnowa na rok 1966. Ponadto na sesji rozpatrywano sprawę ustalenia wysokości opłat na fundusz miejski oraz norm zaludnienia w Tarnowie w latach 1966—70.

W części roboczej sesji przewodniczący Prezydium MRN J. Kłose przedstawił radnym perspektywy rozwojowe Tarnowa na lata 1966—1970 ze szczególnym uwzględnieniem planu 1966 r. oraz dokonał oceny wykonania planu gospodarczego za 3 kwartały br. Niepokojącym objawem jest niepełna realizacja zadań in-

westycyjnych planu terenowego. Z kwoty 67,3 mln zł „przerobiono” zaledwie 65,1 proc. tej sumy. Rzuca to na twarz głównie słabą realizację potrzeb w zakresie gospodarki komunalnej, co widać przy „historycznej” przebudowie ulicy Krakowskiej. Mimo tych trudności, miasto pozyskało 756 izb mieszkalnych, Dom Studenta, budynek gospodarczy szpitala. Na podkreślenie zasługuje akcja czynów społecznych, których wartość do końca bieżącego roku zamknie się kwotą 3 mln zł.

Głównym kierunkiem rozwoju gospodarczego miasta w

(Ciąg dalszy na str. 2)



Oszczędzaj  
w PKO!

## Wyniki konkursu

„Michał Szolachow w literaturze i filmie” podajemy na stronie 5.

Szczęśliwym zdobywcą pierwszej nagrody (niemiecka elektryczna maszynka do golenia) został HENRYK JUSZCZYK — Tarnów-3, ul. Zbylitowska 33/19.

# UWAGA!



## W odpowiedzi na akcję „Sygnał”!

Wprowadzona przed kilkoma miesiącami przez ZMS akcja „Sygnał”, obejmująca swoją działalnością skracanie czasu remontów aparatury i urządzeń oraz wykonywanie prac wynikających z najpilniejszych potrzeb Zakładów — rozwija się pomyślnie!

Członkowie ZMS i brygad pracy socjalistycznej z wydziału nawozów azotowych w odpowiedzi na akcję „Sygnał”, w miesiącu październiku wykonali szereg prac. Członkowie ZMS koła wydziału soli z grupy remontowej oddziału dwufosfatu skrócili remont: młyna mokrą nr 2, pompy suszarki, pompy popłuczek, rekatora nr 2, filtra obrotowego, zaoszczędzając w ten sposób 5.800 zł!

Członkowie brygady pracy socjalistycznej i zetemesowcy wydziału soli z grupy remontowej oddziału saletry wapniowej i oddziału azotanów amoniu, w październiku skrócili remont pompy ługu, pompy próżniowej, taśmy transportowej, taśmy produkcyjnej, rurociągów i armatury zaoszczędzając 7.100 zł.

Brygada walcząca o tytuł BPS brygadzysty Tadeusza Kukielki, wraz z członkami ZMS koła wydziału soli wykonała w skróconym terminie remont pompy próżniowej nr 1 oraz turbodmuchawy, co dało oszczędność 1.600 zł.

Ostatni — jesienny przegląd stanowisk pracy dotyczył stanu techniki, wynalazczości oraz organizacji i warunków pracy. Odbył się pod hasłem: „Postęp techniczny w służbie człowieka”.

Dla jego sprawnego przeprowadzenia powołano komisję główną społecznego przeglądu, której przewodniczył przew. Rady Zakładowej — Stanisław KUROWSKI. Również wszystkie zakłady, Biuro Projektów i SOWI posiadały własne komisje. Na niedawno odbytym posiedzeniu, komisja główna wypowiedziała się o realności i przydatności

wnioseków zgłoszonych przez poszczególne zakłady.

Korzystając z pomocy sekretarza komisji, kierownika sekcji Działu Postępu Technicznego Edwarda FABERA,

425 wniosków. Już podczas trwania akcji zrealizowano 101 wniosków komisji. Z pozostałych 324 wniosków, 208 będzie wykonanych do końca bieżącego roku, a

i braki zgłaszane podczas wiosennego przeglądu zakładu: transportu (91 proc. realizacji wysuniętych wniosków), SOWI (85 proc.), laboratorium badawczego (73 proc.)

mieszkań i procesów technologicznych (głównie hermetyzacji i wentylacji urządzeń) — 81; porządku i ładu przy stanowiskach pracy, w halach i na terenie całego kombinatu — 80; obiektów budowlanych — remonty — 45.

Należy stwierdzić, iż październikowy przegląd został poważnie potraktowany. Zakładowe komisje zgromadziły wnioski o dużym ciężarze gatunkowym. Przeważają sprawy przygotowań do zimy, poprawy warunków socjalno-bytowych i higieny pomieszczeń. Nie mało uwagi poświęcono podczas przeglądu bhp i porządkowaniu terenów przyzakładowych.

## Odgłosy jesiennego przeglądu stanowisk pracy

możliśmy się zapoznać z dotychczasowymi wynikami październikowego przeglądu.

Na terenie kombinatu zgłoszono w czasie przeglądu 356 nowych wniosków oraz powtórzono z poprzedniego przeglądu 69, co łącznie daje

reszta w następnych latach. Największą liczbę braków i usterek zanotowano w zakładach: produkcji nawozów-57, kaprolaktamu-56, syntez-53, chloru-36, ZBACH-28.

Warto poinformować, że najsprawniej usuwały usterki

ZBACH (69 proc.) i z-dy kaprolaktamu i syntez (po 68 procent).

Najwięcej wniosków sformułowanych przez komisje w czasie ostatniego przeglądu, dotyczy urządzeń zabezpieczających — 110; higienizacji po-

micznych alkoholu o mocy ponad 18 proc. w dniach wypłat, tj. 1, 10, 15 i 25 każdego miesiąca. Sesja po przedyskutowaniu zagadnienia podjęła uchwałę, sankcjonując powyższy zakaz.

B. Wit.

**Nie rozpalaj ognia w piecu za pomocą benzyny czy nafty, nie spowodujesz wybuchu, a tym samym pożaru!**

**Wychodząc z mieszkania sprawdźcie czy nie pozostał ogień w palenisku, maszyna elektryczna lub żelazko pod napięciem!**

**Zapałki w rękę dziecka — to groźba dla życia, to pożar!**

## Tarnowska MRN uchwalila...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nadchodzącej pięciolatce, będzie nadal rozbudowa istniejących i budowa nowych zakładów przemysłowych, przy założeniu dalszej poprawy w pozostałych działach gospodarki narodowej.

Uchwalony budżet miasta na rok 1966 wynosi po stronie dochodów i wydatków 172,8 mln zł. Mimo tak znacznych nakładów, wiele zadań gospodarczych trzeba będzie realizować wspólnym wysiłkiem społeczeństwa. Zakłada się, że wartość czynów społecznych w przyszłym roku wyniesie 5,5 mln zł. Po przyjęciu uchwały o zatwierdzeniu budżetu i planu gospodarczego Tarnowa na rok 1966, miała miejsce ożywiona dyskusja.

Do najciekawszych należało wystąpienie dyr. nac. ZAI. St. Opałki, który zaapelował do tarnowskich potent-

tów przemysłowych o podjęcie wspólnego czynu społecznego budowy gmachu dla technikum elektro-mechanicznego. Radny Babiarz mówił o sprawach zdrowia publicznego, o konieczności zapewnienia wydziałowi zdrowia specjalistów, a szczególnie rentgenologów. Radna WRN M. Honkiewicz wskazała na potrzebę zapraszania na sesje MRN dyrektorów przedsiębiorstw, tak bezpośrednich kontrahentów MRN, jak i użytkowników urządzeń komunalnych miasta. Komendant MO radny ppłk J. Jaskółka zwrócił uwagę na konieczność uporządkowania ulic i zwiększenie dotacji na oświetlenie miasta, co zapewni mieszkańcom osobiste bezpieczeństwo.

Miejski Komitet Przeciwalcoholowy wystąpił z postulatem wprowadzenia zakazu sprzedaży detalicznej i podawania w zakładach gastrono-

## Zapytujemy: 3 x dlaczego...?

W bieżącym roku uporządkowana została gospodarka materiałowo-surowcowa przedsiębiorstwa, m. in. gospodarka drewnem. W myśl nowych przepisów zgromadzone drewno odpadowe, przeznaczone jest (na podstawie wniosków rad oddziałowych) na przydziały dla pracowników.

Tak właśnie postąpiło kierownictwo wydziału kwasu azotowego II, oddając 28 IV br. na wagę 1300 kg odpadkowe drewno. Rada oddziałowa przygotowała też wnioski, zebrała od pracowników pieniądze za drewno i starała się je wpłacić gdzie potrzeba. Niestety, na darmo! Okazało się

bowiem, że na wadze nie ma już żadnego drewna odpadkowego i takiego nie było przez całe lato.

Kto więc zabiera te 1300 kg drewna, przekazane przez wydział kwasu azotowego II? Dlaczego nie otrzymali go pracownicy tego wydziału?

DLACZEGO?

Zaopatrzenie pracowników kombinatu w odzież roboczą i ochronną — to sprawa niezmiennej wagi. Szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy wiele prac wykonywać trzeba na wolnym powietrzu, w czasie deszczu lub mrozu. Jak więc wytłumaczyć fakt, że pracownicy wydziału kwasu azotowego II (i nie tylko tego) nie są należycie zaopatrzeni w odzież ochronną?

Chyba trudnościami w zrealizowaniu kwitów R w magazynie głównym. Bowiem wydział kwasu azotowego II posiada kwity na kurtki przeciwdeszczowe, wystawione jeszcze w lipcu br. i niezrealizowane do dziś, podobnie z powodu braku tych kurtki. Posiada też kwity na rękawice gumowe (z sierpnia, września, października i listopada), na buty gumowe z trzech ostatnich miesięcy oraz na bluzę wataowaną (z października i listopada). Doszło już do tego, że np. rękawice gumowe trzeba było wypożyczyć dla pracowników z zapasu inwestycyjnego, bo w magazynie głównym ich nie było.

W czym więc mają pracować ludzie na stanowiskach narazonych na działanie środków żrących lub w trudnych warunkach atmosferycznych, jeśli nie otrzymują należytej odzieży?

DLACZEGO?

Pracownicy, pobierający węgiel deputatowy z wagi węglowej, otrzymują obowiązkowo oprócz pełnowartościowego węgla — porcję mięsa. Wynosi ona 120 kg w stosunku do 1200 kg węgla.

Kto wydał takie zarządzenie? Na jakiej podstawie? A jeśli już jest takie zarządzenie, dlaczego nie podano go do wiadomości pracowników, wywieszając np. zawiadomienie na budynku wagi węglowej.

STEFAN GOLONKA

PS. Te pytania kierujemy pod adresem działu zaopatrzenia Zakładów Azotowych. Czekamy na odpowiedź.

RED.

## VI Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZMS w tarnowskich „Azotach”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wielu akcji, podejmowanie nowych form pracy — np. objęcie patronatu nad budową kwasu IV — to główne zadania, którymi zajmowała się organizacja w minionej kadencji. Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich form pracy ZMS, było ich bardzo dużo, większość zamierzeń została pomyślnie zrealizowana.

Jak owocna była działalność organizacji ZMS w minionym okresie, tak ambitny jest jej program działania na najbliższe dwa lata, który nakreślił został przez tow. Adolfa Prosiowicza.

Zetemesowcy wychowywać będą młodzież w poczuciu odpowiedzialności za los własny, zakładów i środowiska.

Kontynuowane będą wypróbowane formy pracy. Bardziej konkretnie i z większym rozeznanie ukierunkowany ma zostać ruch współzawodnictwa pracy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój indywidualnego współzawodnic-

stwa pracy o tytuł przodownika pracy socjalistycznej.

ZMS zamierza w dalszym ciągu zachęcać młodzież do zdobywania kwalifikacji, zabiegać o utworzenie zaocznej szkoły technikum z punktem konsultacyjnym na miejscu celem umożliwienia dokończenia się młodzieży pracującej w ruchu zmianowym. Istotną rolę w pracy organizacji powinny odegrać sprawy kulturalnego spędzania wolnego czasu przez młodzież. Ambicją organizacji jest zwiększenie udziału młodzieży w pracach zespołów artystycznych ZDK, propagowanie sportu, turystyki, a więc czynnych form wypoczynku ma stanowić jedną z najważniejszych pozycji w pracy ZMS.

Zasygnalizowaliśmy tylko niektóre problemy, nad którymi rozwiązaniem ma pracować zetemesowska młodzież. Tęcza się w czasie obrad dyskusja wykazała, że młodzież naszych zakładów cechuje wielka troska o prawidłowy rozwój kombinatu.

Zabierając głos w dyskusji dyrektor naczelny inż. Stanisław Opałko podkreślił duże osiągnięcia w organizacji młodzieżowej zwracając uwagę na sprawy, które powinny dominować w działalności ZMS. Uznał on za bardzo ważną sprawę podnoszenia kwalifikacji pracowników, zaangażowanie społeczne i ogólną kulturę współzawodnictwa w pracy, współpracy ZMS z innymi organizacjami w zakładach i młodzieżą niezorganizowaną oraz pełną konsekwencję w pracy.

I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł w swojej wypowiedzi podkreślił, że nie ma dorobek organizacji ZMS w ubiegłej kadencji, jej duży udział i zasługę w zdobyciu przez nasze zakłady najlepszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w regionie krakowskim. Zaznaczył m. in., że zetemesowcy powinni zająć się sprawą polepszenia wyników nauczenia w zespole szkół przyzakładowych, gdyż są one niezadowolające. Ważnym, u-

roczystym momentem konferencji było wręczenie przez I sekretarza KZ PZPR tow. R. Kozioła legitymacji partyjnych 14 zetemesowcom.

Uczestnicy konferencji dokonali wyboru nowych władz organizacyjnych na lata 1966 — 1967. Przewodniczącym ZZ ZMS wybrany został ponownie tow. Adolf Prosiowicz.

W skład prezydium weszli towarzysze: Józef Łabuda — wiceprzewodniczący do spraw organizacji, mgr inż. Andrzej Bachowski — wiceprzewodniczący do spraw produkcji, Wiesław Baszczowski — wiceprzewodniczący do spraw propagandy, inż. Eugeniusz Stelmach — wiceprzewodniczący do spraw szkolnych, oraz Roman Stadnicki, mgr Otylia Olejnik, Edward Garbarz i Jerzy Bochenek.

Aktyw kierowniczy zakładów i załoga kombinatu darzą pełnym zaufaniem organizację ZMS, licząc na to, że zadania wytyczone w jej programie działania zostaną zrealizowane.

(ZR)

ją ogrzewanie konieczne do kontynuowania prac w okresie zimy.

SA JESZCZE BRAKI...

Tak przedstawia się w skrócie stan prac budowlano-montażowych na obiektach PCW. Nie znaczy to jednak, że budowa ta przebiega w pełni sprawnie. Na jej wykończenie rzutuje tu w pierwszym rzędzie terminowa dostawa urządzeń. Jak dotychczas, nie ma tu jeszcze w komplecie potrzebnej aparatury pomiarowo-kontrolnej i sterowniczej do zakończenia montażu pierwszego etapu.

Można mieć pretensje również do KPBEiP, które dotychczas nie zakończyło robót budowlanych, obok wzniesionych obiektów produkcyjnych. Chodzi mianowicie o wykonanie kanałów i wykopów potrzebnych dla ułożenia ostatnich rurociągów. Przedsiębiorstwo nie wykańcza również budynku W-6, w którym ma mieć siedzibę załoga obsługująca PCW i w którym mieścić się będzie warsztat remontowy.

Obiekt W-6 po wyprowadzeniu się z niego pracowników „Naftobudowy”, stoi opuszczony, ze zniszczeniami spowodowanymi roczną eksploatacją.

Okna są powybijane, drzwi zniszczone, brak zamków i klamek, instalacja grzewcza i wentylacyjna zniszczona korozją — bo wykonawcy jej nie zabezpieczyli.

Brak jest chętnego do usunięcia zniszczeń spowodowanych niewłaściwą eksploatacją.

KPBEiP nie wykonało również fundamentów pod obrabiarkę, które cierpliwie czekała w magazynie, a mogłyby już przynosić Zakładom korzyści.

Należałoby również pomyśleć i o obsłudze dla tego zakładu. Najwyższy czas przysłać do pracy mistrzów, nadmistrzów i pracowników fizycznych, którzy w okresie rozruchu powinni być na swoich stanowiskach i od początku zapoznać się z tajnikami tych skomplikowanych urządzeń...

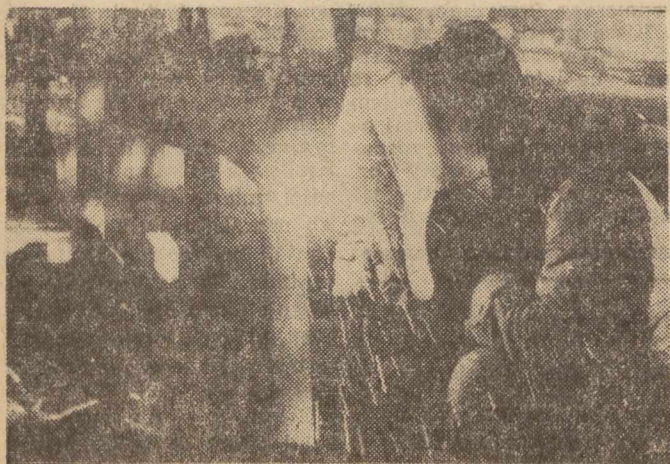
(m-a).

## Na budowach Tarnowa II

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Również Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych — pod nadzorem inspektora inż. H. Grzebielucha — kończy prace przy instalowaniu centralnego ogrzewania w budynku PCW. Natomiast „Nafto-

budowa” wykonała już wszystkie podłączenia zewnętrzne i przeprowadza w tej chwili próby ciśnieniowe. Izolacja cieplochronna sieci rozdzielczej wody grzewczej — zajmuje się „Termoizolacja”. Istnieje więc nadzieja, że już niedługo obiekty PCW otrzyma-





## ● Produkcja antyimportowa

## ● Pierwsze beczki z chlorkiem metylu

# Instalacja chloropochodnych metanu — produkuje

W jednym z lutowych numerów „Tarnowskich Azotów” pisaliśmy o nowym obiekcie Zakładu Chlorku, którego budowa była wówczas na ukończeniu. Obiekt ten to wydział chloropochodnych metanu. Ma on produkować cenne związki chemiczne: chlorek metylu, chlorek metylenu i chloroform, poszukiwane przez przemysł syntetyczny, przemysł farmaceutyczny i chłodnictwo. Instalacja ta jest w naszych warunkach rozwiązaniem prototypowym, w związku z czym spodziewano się poważnych trudności z opanowaniem procesu.

Co słychać na tej instalacji obecnie?

### CIEKAWA, NOWOCZESNA INSTALACJA

Lekka, ażarowa konstrukcja stalowa wypełniona aparatami różnego typu i przeznaczenia, stokaż, stacja chłodnicza — wszystko zainstalowane na otwartej przestrzeni. Obok niewielki budynek kompresorowni, mieszczący również warsztat, część specjalną i sterowniczą — móżg instalacji. Do budynku przylega rampa załadunkowa, na której leżą już pierwsze beczki z chlorkiem metylu i chlorkiem metylenu. Całość zwarta, nowoczesnie zaprojektowana, kontrastuje ze starymi obiektemi starej chlorowni. Trudno się dziwić. Jest młodsza technicznie o 30 lat.

Zwiedzamy instalację z technologiemi wydziału inż. Andrzejem Wróblem. W kompresorowni stoją 2 sprężarki śrubowe produkcji niemieckiej firmy GHH sprężające gazy obiegowe do ciśnienia 6 atm. Maleńkie zgrabne maszyny, które aż śmiesznie wyglądają przy kilkakrotnie większych od nich silnikach. Pracują bardzo dobrze, tylko niemiłosiernie gwiżdżą. Trudno się dziwić — pracują przy 15,5 tysiącach obrotów na minutę.

### CZY ROZWIĄZANIA PROJEKTOWE ZDAŁY EGZAMIN PRODUKCYJNY?

Na zewnętrznej konstrukcji stalowej oglądamy palnik — stalowy reaktor wymurowany specjalną kilkuwarstwową wykładziną kwaso i żaroodporną, w którym w temperaturze 500 stopni C zachodzi zasadniczy proces chlorowania metanu. Stanowi on główną troskę kierownictwa wydziału, okazało się jednak, że rozwiązanie jego zdało w pełni egzamin w trakcie rozruchu.

Sprawnie pracują również instalacje do wymywania chłowodoru z gazów syntetycznych, osuszania gazów, wymrażalniki, stacja zimna, kolumny rektyfikacyjne. Trzeba przyznać, że rozwiązanie projektowe i konstrukcyjne zastosowane przez inż. Łobacza z gliwickiego „Prosynchemu”, który projektował część technologiczną są w pełni udane.

Zasadniczymi procesami produkcyjnymi — chlorowaniem metanu i rektyfikacją steruje

się zdalnie z centralnej sterowni. Pozostałe instalacje pomocnicze prowadzone są jednak przez operatorów bezpośrednio na instalacji.

### JAK PRZEBIEGA ROZRUCH TECHNOLOGICZNY

Instalacja została przekazana oficjalnie do eksploatacji wstępnej 31 lipca br. Od tego czasu były już prowadzone prace rozruchowe.

Jak informuje nas kierownik wydziału inż. Józef Pawlus należało przeprowadzić wiele operacji wstępnych, głównie w celu pełnego sprawdzenia działania układów aparatury i dokładnego wysuszenia urządzeń dla zabezpieczenia przed rozkładaniem się produktów. Od połowy sierpnia rozpoczęto destylację chlorku metylenu zakupionego w Gorzowie dla pełnego osuszenia kolumny. Piec chlorowodorowania metanu uruchomiono po raz pierwszy 19 września. Niestety po kilku godzinach ruchu musiano go awaryjnie wyłączyć z powodu przedostania się ciekłego chlorku do aparatury. Po kilku dniach uruchomiono go ponownie. Do chwili obecnej wyprodukowano ponad trzydzieści ton surowej mieszaniny chloropochodnych metanu. Prowadzono już rozdzielanie surowki w ciśnieniowych kolumnach rektyfikacyjnych, a nawet sprzedano już 2 tony chlorku metylenu do Gorzowa oraz ponad sto ton kwasu solnego. W chwili obecnej prowadzi się dalej ruch części syntezowej i rektyfikacji.

### CO STANOWIŁO GŁÓWNA TRUDNOŚĆ W OKRESIE ROZRUCHU?

Przed wszystkim ludzimi! Poza kilkoma doświadczonymi pracownikami takimi jak nadmistrz Witold Gacoi, mistrz Jan Mende, czy operator Stanisław Gaśior, Augustyn Krzywda — większość ponad 60-osobowej załogi stanowili nowo przyjęci pracownicy. Ludzie ci zetknęli się ze specyficzną pracą w chemii po raz pierwszy, co widać było z początku. Trzeba było dużo wysiłku we właściwe przeszkolenie załogi. Dzisiaj już część młodej załogi zdobyła niezbędne doświadczenie produkcyjne.

Szczególnie dużo uznania należy się młodym, lecz zdolnym i ambitnym technikom sterowni Antoniemu Wróblew, Ryszardowi Jaworskiemu, Ryszardowi Szaramie i Henrykowi Kieciowi — absolwentom PST, którzy szybko opanowali swój trudny odcinek pracy. To oni z przestronnego

pomieszczenia sterowni kierują głównymi procesami produkcyjnymi.

Dużo kłopotów sprawiała również aparatura instalacji wymywania chlorowodoru wykonana z krajowego karbatu. Porowaty materiał nie zabezpieczał dostatecznej szczelności, a uszczelnianie kolumn absorbcyjnych wymagało kilkakrotnego odstawienia instalacji z ruchu.

Trudności stwarza również aparatura instalacji destylacyjnej. Chlorek metylu, chlorek metylenu, i chloroform są świetnymi rozpuszczalnikami i atakują uszczelki i szczelino dławików.

W okresie dużych mrozów oraz w czasie opadów praca przy obsłudze instalacji pomocniczych jest naprawdę ciężka. Przecież całość aparatury jest zainstalowana na wolnym powietrzu, a tylko zasadnicze procesy sterowane są zdalnie ze sterowni.

### DUŻE BRAWA DLA ZAŁOGI LABORATORIUM!

Dla prawidłowego prowadzenia procesu technologicznego produkcji chloropochodnych oraz kontroli jakości

produktów, niezbędne jest dobre opanowanie analiz chromatograficznych, nie stosowanych dotychczas w naszych zakładach do kontroli produkcji przemysłowej. Zespół laboratorium wydziałowego pod kierunkiem mgr Nowosińskiej szybko opanował tę trudną metodę kontroli składu gazów obiegowych, surowki i produktów destylacji, co umożliwiło prawidłowe prowadzenie rozruchu technologicznego. Ponadto pracownicy laboratorium zaprojektowali i wykonali we własnym zakresie chromatograf Janaka do oznaczenia zawartości metanu w gazie ziemnym.

### JAKIE PERSPEKTYWY?

Można powiedzieć, że założenia technologiczne zespołu badawczego z Instytutu Chemii Ogólnej pod kierownictwem prof. Pilca i dr. Anny Stegner oraz zasadnicze rozwiązania projektowe znalazły potwierdzenie w toku produkcji.

Aktywny udział, badacze i projektanci w pracach rozruchowych przyczyniły się do szybkiego opanowania procesu produkcyjnego.

Już dzisiaj można powiedzieć, że w przyszłym roku praca tej prototypowej instalacji da produkcję zgodną z założeniami projektowymi, że chłodnictwo, przemysł farmaceutyczny i przemysł syntetyczny organiczny zostaną zabezpieczone w półprodukty dotychczas importowane z zagranicy.

Z.T.

## Pożyteczna wycieczka

# Piwo z Okocimia płynie już 120 lat

Pod koniec ubiegłego miesiąca br. SITPCh Koła Energetyków zorganizował interesującą wycieczkę do okocimskiego browaru. Choć pogoda owego dnia była nienadzwyczajna, to uczestnicy wycieczki czuli się doskonale, a wpływ na to sprawna organizacja wyjazdu oraz ciekawy obiekt do zwiedzania, jakim okazał 120-letni „Okocimski”. Tarnowscy energetycy mieli doskonałą okazję „podpatrzenia” jak się robi świetne piwo, bo przecież wytwory tamtejszego browaru są szeroko znane na całym świecie. Dodatkową atrakcją stanowiła degustacja wszystkich asortymentów okocimskiego napoju.

Szczególne słowa uznania należą się naczelnemu dyrektorowi oraz głównemu technologowi i mechanikowi browaru, którzy nie szczędzili czasu i wyjaśnień, by zaspokoić ciekawość gości z tarnowskich „Azotów”.

Można więc również w okresie jesienno-zimowym urządzić ciekawe i pożyteczne wycieczki, wyraźnym tego przykładem jest inicjatywa koła

energetyków. Pomysł ten jest wart dalszego naśladowania.

A. SCH.



(Dokończenie z numeru poprzedniego)

### INFORMACJA TECHNICZNA W ZAKŁADACH AZOTOWYCH

Ośrodki informacji technicznej w naszych Zakładach (w Instytucie Nawozów Sztucznych, Biurze Projektów i pionie Dyrekcji Technicznej) wiele mają do zrobienia, tak na polu gromadzenia odpowiednich materiałów informacyjnych, jak i metod oraz środków ich rozpowszechniania.

Znalazło się dość wyraźne odbicie zarówno w przeprowadzonej w naszych Zakładach dyskusji przedkongresowej, jak również w zgłoszonych wnioskach na V Kongres Techników Polskich.

Dużo ze zgłoszonych postulatów pod adresem informacji

naukowo-technicznej będzie możliwe do zrealizowania dopiero po dokonaniu postulowanej centralizacji działalności informacyjnej, poprzez zor-

## Refleksje i wnioski z jednego

## zebrania partyjnego

# Na amoniaku...

Tematem tego zebrania partyjnego było omówienie realizacji planu produkcji za trzy kwartały oraz sprawy skarg i zażaleń pracowników. Dobrze to było i pożyteczne zestawienie zagadnień. Pozwoliło bowiem na konfrontację wysiłku załogi i wykazanej o nią troski.

Plan produkcyjny wykonano z nadwyżką równą dziesięciodobowej produkcji. Wskaźniki podstawowe zostały poprawione: wydajności wodorowej 0,7 proc., a energii elektrycznej o ponad 9 KWh/t. Rezultatem tego wysiłku była obniżka kosztów produkcji o ponad 16 mln zł. Innym zjawiskiem pozytywnym jest wykonanie, a nawet pewne wyprzedzenie planu remontów przez służbę głównego mechanika w tym wydziale. Zebrani z zadowoleniem przyjęli fakt wzrostu zarobków od miesiąca lipca po wprowadzeniu nowego taryfikatora.

Dyskusja wokół planu była raczej skromna. Cóż, plan idzie dobrze, nie ma większych kłopotów, nie ma więc co szukać „dziur” w całym.

W sprawach skarg i zażaleń nie było wiele wystąpień, ale te które były, dotyczyły wprowadzenia spraw drobnych ale ważnych.

...Tow. Borowski opisał jak wygląda w godzinach rannych kupno śniadania w stoiskach OZR-u. Idą wtedy w ruch łokcie, najpierw przy zakupie bułek, a potem przed stoiskiem z wędliną, zaś... ekspedientki innych stoisk stoją beczynnie, pilnując chyba znajdującego się na półkach towaru. Czy tak musi być? Czy to my mamy usprawnić pracę — zapytuje? I chyba ma rację! On powierzony wycinek pracy wykonał sprawnie i z nadwyżką.

...Tow. Wiśniewski — sekretarz POP, towarzysze Maniawski i Babiarz — kierownicy dowiadują się o przeniesieniach swoich pracowników (i to niekiedy nadzoru) z kopii nowego angażu, jaki pracownik otrzymuje...

...Tow. Studut pyta dokąd będą nadrabiać plan za amoniak II i co jest z jego uruchomieniem?

...Zgłoszono pretensje, że kontakt załogi amoniaku z odpowiedzialnymi towarzyszami z rady zakładowej jest za słaby oraz szereg innych braków.

Nie o wierną relację jednak nam chodzi, lecz o wniośki z tego zebrania płynące. Najistotniejsze jest chyba też, by w zebraniach, których tematyka problemowa jest wcześniej znana, uczestniczyły osoby sprawujące nadzór, odpowiadające za omawiany wycinek. Na zebraniach radzą przeciw gospodarze i ich należy posłuchać. Tylko w ten sposób pogłębimy samorządność i uzyskamy konkretny materiał wskazujący na niedomogi w zarządzaniu i służący usprawnieniu naszego, nie zawsze jeszcze łatwego życia.

Drugi wniosek to konieczność roboczego, „codziennego” kontaktu odpowiedzialnych za określone odcinki pracy naszego zakładu kierowników czy inżynierów z POP i radami — robotniczą lub związkową. Kontaktu nie zleconego, lecz wynikającego z potrzeby konfrontacji własnych założeń i planów z doświadczeniami i praktyką realizatorów. Większość ludzi mówi bowiem z troską o zakładzie. Żąda, by szanowano ich czas, by nie utrudniano życia. Mówi o starościach i stawia wnioski wskazujące środki zaradcze. O ich realizację muszą upominać się potem egzekutywy POP. Trudno to robić czasem, bo niekiedy wysoko trzeba sięgać. Ale ludzie im zawierzyli wybierając do władz i muszą więc teraz dopilnować, by każdy zastępujący na uwagę wniosek otrzymał odpowiedź i został wprowadzony w życie.

I jeszcze jedna refleksja! Pisząc te uwagi mam przed sobą protokół z tego zebrania. Nie oddaje on ani w drobnej części atmosfery, jaka tam była. Na pewno słowa są za ubogie, by opisać ten emocjonalny, ale uczciwy, robotniczy stosunek do zakładu, do spraw, a ponadto pominięto w nim niektóre sprawy i dyskusantów, którzy swoimi uwagami czasem ostro formułowali, naderali zebraniu należą i pikantną przyprawę. Z tego wynika wniosek następujący: w protokołach notować należy możliwie wiernie, zarówno treść jak i formę wypowiedzi, bez wygładzania jej w którąkolwiek stronę.

STANISŁAW SZOT

## List do redakcji

# Przedłużyć godziny sprzedaży!

Sklep mięsny na osiedlu przyzakładowym, czynny jest tylko od godziny 15 lub 15.30. Praca w administracji, dyrekcji technicznej i wielu wydziałach naszego przedsiębiorstwa, kończy się również o tej godzinie. W tej sytuacji, duża część pracowników — mieszkańców osiedla, nie ma możliwości zaopatrzenia się w wyroby mięsne.

Co mają robić wspomniani pracownicy? Gdzie mają zapatrywać się w wyroby mięsne pracujące żony? Czy zwalniać się z pracy i wychodzić na przepustkę?

Wracając z pracy, mijamy zawsze (bez wyjątku) sklep mięsny zastojony żelaznymi kratami. A może by tak przedłużyć okres sprzedaży co najmniej o pół godziny, godzinę, lub zmienić okres pracy sklepu np. od godz. 9 do 17?

N. Steniewicz

## Szybka informacja naukowo-techniczna i ekonomiczna niezbędnym warunkiem postępu technicznego (II)

ganizowanie i ew. budowę Centralnego Zakładowego Ośrodka Dokumentacji i Informacji.

Powstanie takiego ośrodka pozwoliłoby na scalenie środków finansowych, zlikwidowanie kłopotów z niedostateczną obsługą etatową w istniejących ośrodkach informacji, wyeliminowanie powszechnego obecnie dublowania pracy i usu-

rozpowszechnianie wśród zainteresowanych.

Wiele postulatów załogi pod adresem informacji technicznej można załatwić już dziś, poprzez nawiązanie ścisłej współpracy między wspomnianymi ośrodkami.

Drogą właściwej koordynacji planów pracy, przy istniejących do dyspozycji środkach

finansowych, można by wybitnie zwiększyć ilość, jakość i kompleksowość gromadzonych materiałów informacyjnych.

Konieczne jest również wydawanie — wzorem innych zakładów pracy — biuletynu informacyjnego, który by informował szybko o nowościach w technice światowej i polskiej. Problem ten jest do rozwiązania chociażby przy współudziale gazety zakładowej.



## Pomyśl i zastosuj

## Ciekawostki techniczne

Wiek XX, a przede wszystkim okres ostatnich kilkudziesięciu lat charakteryzuje się kolosalnym postępem technicznym we wszystkich dziedzinach.

To co jeszcze kilka lat temu wydawało się marzeniem nawet dla ludzi z tak zwanego świata nauki, specjalistów, dzisiaj przyjmujemy za coś zupełnie normalnego, a jeszcze za kilka lat bez wielu wynalazków i patentów trudno nam będzie się obejść w życiu codziennym. Tak jak obecnie bez: telewizora, pralki czy też lodówki.

Będziemy więc starali się podawać do wiadomości naszym Czytelnikom ciekawsze patenty, które być może zainteresują pracowników naszych zakładów i mogą znaleźć zastosowanie w naszym przedsiębiorstwie.

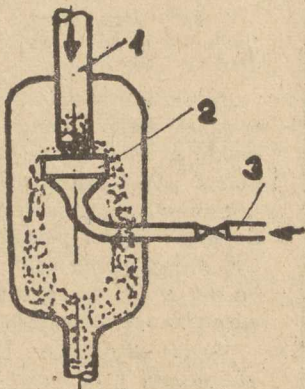
REDAKCJA

## Zawór sterowany strumieniem gazu

Stosowane dotychczas zawory, wyposażone w ruchome elementy mechaniczne jak np.: ślimacznice i zasuwki nie nadają się do stosowania w temperaturze rzędu 400...1500°C oraz wykazują szereg wad.

Nowy zawór, pokazany na rysunku, usuwa cały szereg niedogodności. Materiał zasypuje się pod własnym ciężarem rurą zasypową 1 do naczynia 2, którego dno wykonane jest z materiału porowatego. Do dna tego podłączony jest przewód doprowadzający sprężone powietrze. Jeżeli do-

piływ powietrza jest zamknięty, naczynie 2 spełnia rolę zamknięcia. W wypadku przepływu powietrza przez naczynie — zawór w nim materiał syki fluidyzuje, zwiększa się jego objętość i ziarna wysypują się na zewnątrz do rury transportowej.



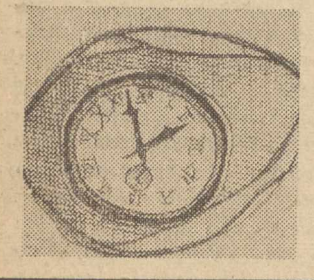
## Jest taki zegar...

Przy bramie zakładowej nr 1 na ścianie budynku umieszczony jest duży zegar, mający zadanie — podobnie jak i wszystkie inne zegary — informować pracowników o tym, która jest godzina. Dzieje się jednak nieco inaczej, ponieważ wspomniany zegar wciąż wprowadza pracowników w błąd. Nie jest on chyba całkiem zepsuty, bo wskazuje różne godziny, ale niestety nigdy właściwej...

Ponieważ już od dawna nie spełnia on swojej roli, najwyższy już chyba czas, aby zajęli się nim fachowcy, mający pod swoją opieką zakładowe „czasomierze”.

Proponujemy naprawić zegar, względnie zainstalować nowy, lub też chociażby zasłonić ten, aby nie wprowadzał w błąd przechodniów.

Zet



## ZSALL SADOWEJ

Wdowa Anastazja nie miała łatwego życia. Przez wiele ostatnich lat pracowała od świtu do nocy, by utrzymać i dać jakieś wykształcenie dwóm córkom. Niedawno, starsza z nich Irena wyszła za mąż i sprowadziła męża do ich mieszkania. Małżeństwo to choć zawarte z miłości, nie było udane. Mąż Ireny lubił bowiem wypić, na utrzymanie dawał niewiele. Toteż sytuacja materialna w domu Anastazji nie tylko nie polepszyła się, ale wyraźnie pogorszyła. W dodatku starzała się i nie miała już siły, by pracować tyle co dawniej.

Kiedy więc Józef K. kierowca z pobliskiej bazy transportu zapytał ją przy okazji czy nie odstąpiłaby mu pokój za dobrym wynagrodzeniem, zgodziła się natychmiast. Wcześniej jeszcze mimochodem obserwowała Józefa i zwróciło jej uwagę, że jak na kierowcę nie zachowywał się typowo. Był spokojny, mało mówny, oszczędny, nie lubił pić i nie ugałniał się za dziewczętami. To dawało gwarancję, że nie będzie sublokatorem uciążliwym.

Zamieszkawszy u Anastazji, Józef istotnie zachowywał się

złowrogo. Po powrocie z pracy siedział w domu, a jeśli wychodził to tylko po zakupy, albo żeby zarobić coś dodatkowego przy naprawie samochodów. Zajmowany pokój utrzymywał w idealnej czystości.

Mając czasem trochę wolnego czasu, Józef ucinał sobie pogawędkę z Anastazją. Chwalił się, że ma już na książecz-

## Po wyborach w ZHP

## Najważniejszym zadaniem — kadra

Wysoką oceną uzyskał tarnowski hufiec w trakcie obrad konferencji wyborczej. Przede wszystkim w wystąpieniach członków działaczy, ale także poprzez obecność I sekretarza KP PZPR t.w. mgr Eugeniusza Michonisa, z-cy kierownika Wydziału Oświaty KW PZPR tow. Antoniego Mroczki, przewodniczącego ZW ZMS tow. Jana Maję, oraz przedstawicieli Głównej Kwatery ZHP i wielu innych towarzyszy.

Witając konferencję tow. Eugeniusz Michonis mówił o dorobku organizacji. „Jesteśmy dumni i składamy wam serdeczne podziękowania za wasz wkład w kształtowanie młodego pokolenia”. I sekretarz KP dokonując oceny, zwracał uwagę na uzyskiwane efekty w działalności społecznej. Wysznuł także szereg zadań dla harcerstwa. Wiązały je sprawy higieny i estetyki, sugerował objęcie przez drużyny opieki nad zielenią, zwiększenie ilości zadań po-

zawczych, pogłębienie pracy wychowawczej.

Pod tym kątem także oceniał pracę organizacji tow. Tadeusz Żoń — wiceprzewodniczący Prez. MRN. „Zwrócił on uwagę na olbrzymi wkład pracy w wyborach do Sejmu i rad narodowych. Zapewnił przy tym dalszą pomoc ze strony Prezydium MRN, które zawsze dostrzegało potrzebę umacniania ruchu harcerskiego.

O dalszym rozwoju organizacji mówiło wielu dyskut-

tów. Wysuwano konieczność ściślejszego wiązania drużyny ze szkołą, a zwłaszcza z rodzicami, pogłębienia pracy w zakresie tworzenia nowych drużyn zuchowych, wprowadzania nowych kampanii programowych i uzyskiwania głębszych efektów wychowawczych.

Tow. Fryderyk Łazarz — inspektor szkolny zwrócił uwagę na konieczność pozyskiwania nowych instruktorów. Może to się odbywać wyłącznie poprzez współpracę z radami pedagogicznymi.

Praca z kadrą stanie się w najbliższych latach podstawową sprawą tarnowskiego harcerstwa. Mówiono o jej słabościach i sposobach polepszenia.

Konferencja podjęła uchwałę określającą to zadanie jako naczelną, zobowiązując nowe władze do przykładania należytej wagi tym sprawom. Postanowiono utrzymać dotychczasowe kierunki działania hufca.

Wybrano 19-osobową Radę Hufca, 5-osobową komisję rewizyjną i 10 delegatów na konferencję choragwianą.

Rada wyłoniła 7-osobową komendę Hufca w dotychczasowym składzie: phm Krystyna Byś, phm Danuta Gąlas, hm Krystyna Górecka, hm Zdzisław Karpiński, hm Bronisław Mikrut, hm Andrzej Szymkiewicz (komendant Hufca) i hm Zygmunt Wielgus (z-ca komendanta).

ge



## AUTOMAT DO SPAWANIA

Automat do spawania zderzaków kolejowych skonstruowali specjaliści z Zakładów Naprawczych Taboru

Kolejowego w Ostrowiu Wlkp. W ten sposób wyeliminowano uciążliwe i mało wydajne spawanie ręczne. Użyty w automacie specjalny topnik (tlenki krzemu, żelaza i manganu) zapewnia także lepszą jakość wykonywanych prac. Uzyskane z tego tytułu oszczędności wyniosły rocznie ok. milion złotych.

## Mamy centralne ogrzewanie!

W nr 22 „Tarnowskich Azotów” z 25. XI 64 r. został zamieszczony artykuł pt. „Inicjatywa godna pochwały. Dzisiaj nadeszła pora, aby społeczny komitet — powołany do zbudowania w czynie społecznym instalacji c.o. w blokach przy ul. Kościelnej nr 24 i 30 oraz przy ul. Zbylitowskiej nr 11 — mógł rozliczyć się z nałożonych nań zadań.

Trzeba przyznać, że przyjęte na siebie zobowiązania wykonał on na „piątkę z plusem”. Dzięki staraniom sporej liczby mieszkańców bloków i pomocy ze strony naczelnego dyrektora ZA — inż. St. Opalki oraz z-cy dyr. d/s administracyjno-handlowych Fr. Tomusiaka — wytknięty cel stał się możliwy do urzeczywistnienia. Mieszkańcy tych bloków mają dziś najmielszego gościa — ciepło! Inicjatywa podjęta przez kilku optymistów — mieszkańców ogrzanych już bloków, była nader cenną i godną postawy pracowników tarnowskich „Azotów”. Może nie pora jeszcze mówić o efektach ekonomicznych i związanych z nimi oszczędnościach, ale trzeba śmiało stwierdzić, że zaplanowane w kalkulacji wskaźniki zostały osiągnięte.

Na szczególną wdzięczność mieszkańców wymienionych bloków w pełni zasługują kierownictwo Działu Głównego Energetyki, SOWI, a także bezpośredni inicjator i nadzo-

rujący roboty inż. St. Sattława oraz członkowie brygady rzemieślniczych: ob. ob. E. Kałużny, T. Wardzala, A. Radwański, J. Mikołaj, L. Sattława, K. Tomaszewski, Z. Liszka i in.

Podjęty przez garstkę ludzi czyn winien znaleźć dalszych naśladowców! Bo przecież przy właściwej organizacji czynu, odrobienie dobrych chęci oraz pomocy ze strony ZA, mieszkańcy osiedla potrafią wykonać pożyteczne prace dla swojego i ogólnego dobra — czego niezaprzeczalnym dowodem jest budowa instalacji c.o. w Tarnowie — Świerczkowie.

Czy zapomniałeś się już

Z UCHWAŁAMI

IV PLENUM  
KC PZPR

## Czyja wina?

ce PKO ponad 40 tys. zł i za półtora roku sumę tę podwoi. Miała 29 lat, zastanawiała więc Anastazję dlaczego nie żeni się. Zapytała go o to kiedyś. Odpowiedział, że szuka odpowiedniej kandydatki. Wyjaśnił przy tym, że chciałby mieć żonę młodą i ładną, ale spokojną, nie zepsutą i gospodarną. Po tym wyznaniu wdowa była jeszcze bardziej oczarowana swym lokatorem. Przyrównywała go w myślach do męża Ireny i w tym zestawieniu wydawał jej się mężczyzną, który byłby idealnym mężem dla młodszej, 17-letniej córki Krystyny. Był od niej wprawdzie 12 lat starszy, ale uważała, że to nawet lepiej. Bo jej zdaniem, tylko dojrzały mężczyzna jest w stanie zapewnić kobiecie należytą opiekę.

Im dłużej na ten temat myślała, tym myśli, by Krystynę wydać za Józefa stawała się

trzyła z góry na sublokatora i pokpiwała trochę z jego zamierzania do porządku, czyściwości i oszczędności. Była modna, zgrabna i dobrze rozwinięta, toteż wśród rówieśników miała wielu adoratorów.

O małżeństwie na razie nie myślała. A jeśli marzyła o jakimś mężczyźnie to nierzadko i nierealnie. Tak jak wszystkie prawie jej rówieśniczki, kochała się przeważnie w aktorach filmowych i telewizyjnych, piosenkarzach albo też co młodszych i przystojniejszych nauczycielach. Lubiała jazz, nowoczesne tańce i przygodowe filmy. Józef był dla niej zaprzeczeniem ideału mężczyzny, choć lubiła go bardzo i od swagry, bo przynajmniej nie pił.

Gdy więc matka po raz pierwszy wspomniała, że Józef byłby dla niej doskonałym

mężem, roześmiała się, tylko, bo projekt ten wydawał się jej komiczny. Potem jednak zaczęła zastanawiać się i z zaciekawieniem przyglądać Józefowi. Postanowiła nawet „dla draki” spróbować go uwodzić. Za aprobatą matki chodziła teraz często do jego pokoju, nawiązywała rozmowę przeważnie na temat miłości i udawała, że jest przejęta jego poglądami na ten temat. Czasami dla większej „draki” ubierała się w szlafrok i dyskretnie pokazywała, że ma zgrabne nogi. Potem w szkole relacjonowała wszystko koleżankom, które śmiejąc się tym bawiły i podsuszały nowe pomysły prowokowania „mumii” czyli Józefa.

Jedna z dych „drak” zakończyła się jednakże dla Krystyny całkowitą niespodziewanym skutkiem. Gdy bowiem zaczęła prowokować „mumię” rozchylonym szlafrokiem, „mumia” zamieniła się w mężczyznę, a dziewczyna — wbrew swej woli — w kobietę.

Była tym obrotem sprawy najpierw zaskoczona, później zdenerwowana, aż wreszcie przyzwyczaiła się i odtąd cały wolny czas spędzała w sublokatorskim pokoju. Nie kochała jednak Józefa i mimo wszystko nie miała zamiaru wycho- dzić za niego za mąż. Dopiero gdy stwierdziła, że jest w ciąży, sama zaproponowała mu małżeństwo.

A co się zdarzyło później? O tym w następnym numerze

OBSERWATOR

## Mały jubileusz

Już 5 lat minęło od chwili uruchomienia w Tarnowskich Azotach produkcji odczynników chemicznych. Śmiało poczynania naszej kadry inżynierów — techników nad uruchomieniem coraz to nowych asortymentów, dały nadspodziewane wyniki.

Liczba asortymentów stale wzrasta i przynosi poważne korzyści, nie tylko zakładom, ale również gospodarce narodowej. Chociaż wielkość produkcji określa się zazwyczaj w kilogramach, to jednak w ogólnej masie, jest to produkcja bardzo opłacalna.

W bieżącym roku za 9 miesięcy uzyskano ze sprzedaży odczynników 18,4 mln zł, a za cały rok wg przewidywań osiągnie się wartość około 25 mln zł!

Warto dodać, że wartość produkcji odczynników w okresie ub. pięciolecia osiągnęła kwotę ponad 100 mln zł. Jest to kwota poważna i dlatego produkcja odczynników winna stale wzrastać, a ich asortyment rozszerzać się!

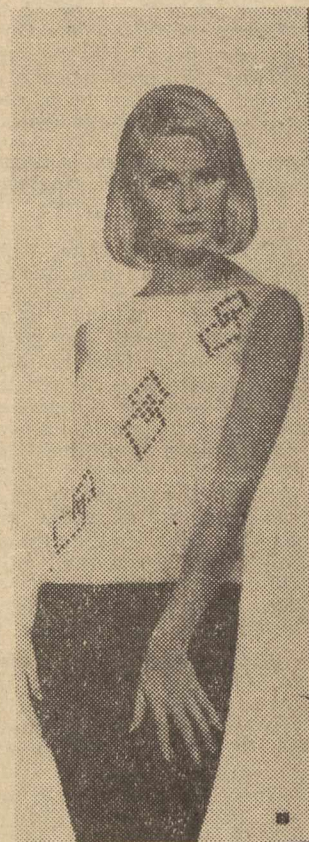
(Zet)

## PIENIADZE PRZECHOWUJ



## Tylko dla kobiet

## „Bądź zawsze piękną”



chowania zdrowia, higieny, prawidłowego odżywiania, (także różnych przykładów diety — cudu, takiej żeby schudnąć i takiej żeby przybrać na wadze). Dalej następują informacje o tym, jakie rodzaje sportu i gimnastyki są najodpowiedniejsze dla kobiet, jak wypo- czywać rozsądnie i skutecznie, w ciągu nocy, dnia, a także na urlopie.

No i wreszcie bardzo obszerna część książki (prawie 200 stron) zatytułowana: „Wypełnianie od stóp do głów”. A więc tajemnica pięknej cery: oczyszczanie i odżywianie skóry, jej zanieczyszczenia i wady, a także sposoby walki z nimi, o tym jak pielęgnować oczy, nos (kiedy jest np. czerwony) włosy.

O właściwych proporcjach ładnej figury, o tym jak je utrzymać, a nawet poprawić, mówi dalszy rozdział. I znowu szczegółowe rozważania o tym jak pielęgnować szyję, kark, ramiona, jak utrzymać właściwą linię bioder. Główny nacisk położony jest tutaj na odpowiednią gimnastykę i masaż. Dalej mowa jest o prawidłowym pielęgnowaniu rąk i nóg. I znowu masaż, gimnastyka i „zadbane” paznokcie, rady co robić, gdy martwią nas ręce: czerwone, popękane, poplamione nikotyną, wilgotne ze zgrubiałym naskórkiem. Jest tu mowa również o wadach kostnej budowy nóg, o obręczkach kostek, żyłkach.

Autorka na pewno słusznie przywiązuje dużą wagę do tzw. uroku osobistego i sposobu bycia. „Uroda przemija”, ale urok zostaje, a nawet w miarę posuwania się w latach może wzrastać. Autorka naszej książki daje szereg rad na temat zachowania się w domu, na ulicy, na wycieczce, sposobu ubierania się.

Duży pożytek z tej lektury odniosą kobiety, które po- trafiają umiejętnie i krytycz- nie dobrać z ogromu rad i wskazówek zalecenia do własnych potrzeb.

Książkę „Bądź zawsze piękna” wypożyczyć można w Bibliotece Zakładowej.

„Nie trzeba wcale wyda- wać wiele pieniędzy, żeby być piękną i zachować uro- dę. Ale co dzień trzeba nad tym pracować...”

Chodzi tu o poradnik „Bądź zawsze piękna” napi- sany przez Lilo Aureden i pięknie wydany (rysunki i zdjęcia kolorowe) przez Wie- dzę Powszechną.

Książka „Bądź zawsze piękna” jest praktycznym po- radnikiem dla każdej kobie- ty, która nie chce przed- wześnie się zestarzeć, chce natomiast zawsze ładnie wyglądać i mieć dobre sa- mopoczucie. Rady w nim za- warte dotyczą nie tylko u- rody, ale i zdrowia, które — jak to wiele razy podkre- śla autorka — jest warun- kiem wszelkich kosmetycz- nych zabiegów. Toteż prze- szło jedna trzecia książki po- święcona jest sprawom za-



## Wyniki konkursu „Michał Szolochow w literaturze i filmie”

Do redakcji „TA” nadesłało 67 kuponów z odpowiedziami na pytania konkursu „MICHAŁ SZOLOCHOW W LITERATURZE I FILMIE”. Spośród otrzymanych tylko 37 odpowiedzi było poprawnych. A oto nagrodzeni uczestnicy konkursu, którym dopisało szczęście w czasie losowania:

I nagroda — niemiecka elektryczna maszynka do golenia — Henryk Juszczyk — Tarnów 3 ul. Zbylitowska 33/19,

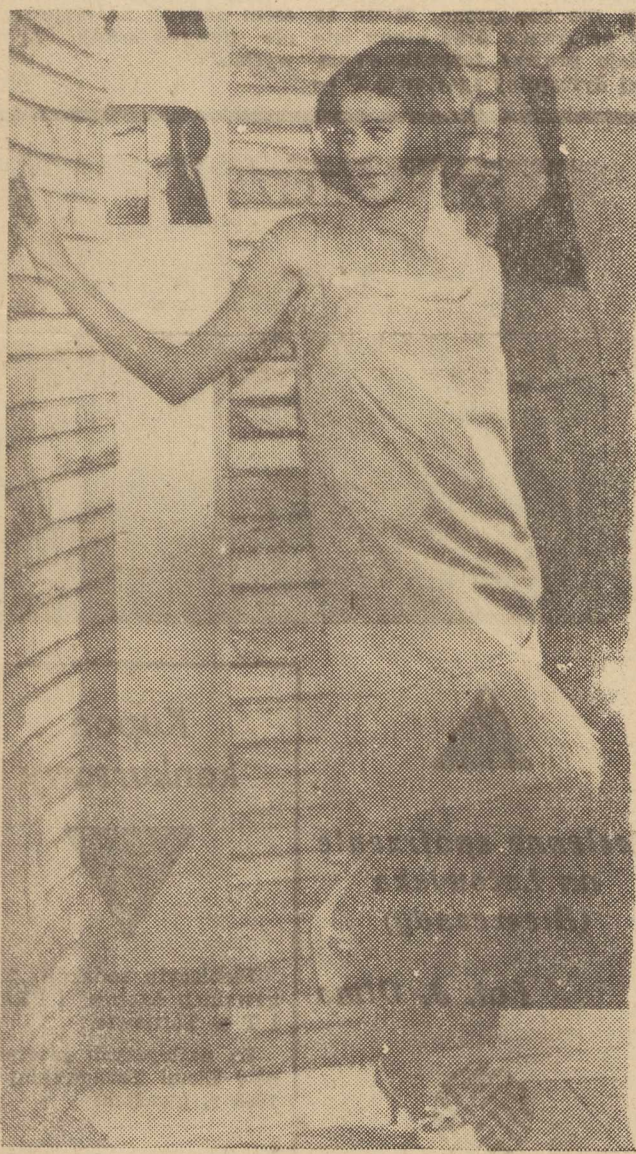
II nagroda — ekspres do kawy — Anna Łabno Tarnów ul. Kollataja bl. 11/22/18

III nagroda — suszarka do włosów — Joanna Kowalczyk — Tarnów 3 ul. Zbylitowska 33/21,

IV nagroda — żelazko — Teresa Tatczyn — Tarnów 3 ul. Kolejowa 13

V nagroda — aktówka — Marian Kantor — Tarnów ul. Stalingradzka 15.

Nagrody książkowe otrzymują: Maria Wszolek Tarnów 3 ul. Kościelna 16/10, Marian Guzikowicz Tarnów Al. 1 Maja 21a, Jacek Belcarski — Tarnów ul. Wołtarowicza 11, Tadeusz Bik — Tarnów ul. Gumńska 8/1, Stanisław Radinger — Tarnów Klikowa ul. Sadowa 318a, Helena Nazarek — Tarnów ul. Rynek 16/2.



## Nasz felieton

**7** ELEFON wynalazł — jak wiadomo — Aleksander Graham Bell. Dokonał tego w roku 1876. Był przekonany, że obdarzył ludzkość pożytecznym wynalazkiem. I słusznie, bo tak w zasadzie jest. Nie przewidział wówczas jednak pełnych skutków swego dzieła.

Wiadomo, aby przeprowadzić rozmowę telefoniczną potrzeba dwóch słuchawek, połączonych ze sobą kablem oraz dwóch rozmówców po obu jego końcach. W przypadkach bardziej złożonych pośrodku znajduje się jeszcze centrala. Teraz wystarczy wykrecić odpowiedni numer, gdzieś tam zadzwoni i... zaczyna się:

Osoby odbierające telefon postępują w różny sposób:

— wymieniają nazwę jednostki administracyjnej, w której pracują,

## Z ogólnopolskiego seminarium kulturalno-oświatowego

# Atmosfera zainteresowania — decydującym czynnikiem w upowszechnianiu kultury i oświaty

Przez trzy pierwsze dni grudnia br. Dom Kultury tarnowski „Azotów” gościł w swych murach kilkudziesięcioosobową grupę kierowników największych w kraju związkowych placówek kulturalno-oświatowych, którzy wzięli udział w krajowym seminarium zorganizowanym przez CRZZ wspólnie z ZDK i Radą Zakładową ZA.

W programowym referacie kierownik Wydziału Kultury i Upowszechniania Oświaty CRZZ mgr Stanisław Orłowski ocenił działalność związków zawodowych na polu k-o w roku bieżącym oraz przedstawił ich zadania w r. 1966. Roku — jak stwierdził mgr St. Orłowski — obfitującego w okoliczności o znaczeniu historycznym i społecznym (kampania wyborcza w organizacji związkowej, przygotowania do VI Kongresu CRZZ, nowa pięcioletnia, zakończenie ob-

chodów 1000-lecia Państwa Polskiego), toteż nasze placówki kulturalno-oświatowe w swej działalności winny te elementy wyeksponować na pierwszy plan.

Mgr Roman Rutkowski omówił zagadnienia programowania pracy k-o w placówkach związkowych oraz kształcenia ich kadr i sposoby doskonalenia metod działalności, zaś red. Józef Grzyb przedstawił założenia programowe i organizacyjne Ogólnozwiązkowego Festiwalu Kulturalnego. Imprezy kolosalnej, mającej trwać do r. 1967, a obejmującej:

muja: przeglądy amatorskiego ruchu artystycznego i amatorskiej twórczości, konkursy czytelniczy — „Blżej książki współczesnej” w zmodernizowanej formie, filmowy — „Poznajemy film polski” oraz współzawodnictwo placówek k-o. Podstawowym hasłem Festiwalu będzie — współczesność, dorobek kultury i oświaty związkowej ostatnich 20 lat.

Wygłoszone referaty były podstawą ożywionych dyskusji. Uczestnicy seminarium dokonali również wizytacji zespołów artystycznych DK przy pracy, byli również w ZDK FSE „Tamel”. Obejrżeli „34 piosenkę dla załogi” w wykonaniu zespołu ludowego — „Świerczkowiacy”, młodzieżowego — „Cumulusy” i kabaretu Piosenki — „Osesek”. (Zyk)

## Prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe — „M. Szolochow w literaturze i filmie”

1. Nazwa republiki, z której pochodził Michał Szolochow: rosyjska,

2. Fragment „A” — tytuł utworu: „Los człowieka”, Fragment „B” — tytuł utworu: „Zorany ugor”.

3. Tytuły filmów produkcji radzieckiej zrealizowanych wg utworów Szolochowa: „Cichy Don”, „Los człowieka”, „Obca krew” i „Ojciec żołnierza” (należało wymienić dwa).

4. Tytuł filmu, który uzyskał główną nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie: „Los człowieka”,

5. Michał Szolochow otrzymał Nagrodę Nobla za „Cichy Don” i całokształt twórczości literackiej.

### Pierwszy w kraju!

## Wiejski salon artystyczny w Ciężkowicach

Począwszy od 19 XII 1965 r. do 4 I 1966 r. trwał będzie w Ciężkowicach wielki przegląd zespołów artystycznych regionu tarnowskiego. Również w tym czasie zostanie tam uruchomiony pierwszy w kraju wiejski zimowy salon artystyczny. Ciężkowickie imprezy zostaną zorganizowane przez Prezydium PRN, redakcję „Dziennika Polskiego”, tarnowski Oddział ZPAP i Wydział Kultury MRN.

Przedstawienia zespołów artystycznych będą się odbywać codziennie, wśród nich wystąpią zespoły ZDK: „Świerczkowiacy”, „Osesek”, „Cumulusy” i klubu „Kapro” — taneczny oraz muzyczny. Na inaugurację tych uroczystości jest przewidziany zjazd dziennikarzy z całego kraju. Mieszkańcy zabytkowych Ciężkowic spotkają się ponadto z pisarzami, plastykami itp.

Nad całością przygotowań czuwa specjalnie wybrana spośród miejscowych działaczy sekcja kulturalna, w skład której m. in. weszli: A. Michalik, T. Samek, H. Kalecka, J. Galeb, J. Hudyka, W. Kaziemierz i E. Matusik.

(Zyk)

## Konkurs - plebiscyt „Głosu Pracy”

Redakcja „Głosu Pracy” przy współudziale CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosiła kolejny konkurs — plebiscyt pod hasłem „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”. Celem konkursu jest upowszechnienie czytelnictwa współczesnej literatury pięknej, książek popularnonaukowych i społeczno-politycznych wśród ludzi pracy oraz uzyskaniu ich opinii o książkach, które ukazały się w roku 1965.

W konkursie plebiscytu może wziąć udział każdy, kto przeczyta kilka książek współczesnych autorów polskich, wydanych lub wznowionych w 1965 r. i wypełni kupon konkursowy. Kupon ten drukowane są w „Głosie Pracy” (nasza gazeta zamieszcza kupon poniżej), można je będzie również otrzymać we wszystkich bibliotekach.

Uczestnik plebiscytu powinien wpisać na kuponie co

## 33 „piosenka dla załogi”

# Interesujący początek

W ostatnią niedzielę listopada, w wypełnionej do ostatniego miejsca auli Techniku Chemicznego, popularny Kabaret Piosenki „Osesek” zaprezentował swój nowy program pod tytułem „Ósmy rok życia”. Tyle bowiem czasu upływa od chwili jego powstania. Na brak popularności „Osesek” nie może się skarżyć. Od 8 lat, niezmiennie występuje jego cieszący się dużym powodzeniem. Na ten spektakl czekali jednak ze szczególnym zainteresowaniem „Osesek” miał bowiem pokazać swój pierwszy program przygotowany przez nowego kierownika artystycznego zespołu — Andrzeja Radzika.

Poza tym sygnalizowano o dość poważnych zmianach w zespole, o pozyskaniu nowych solistów.

Nowa linia programowa zespołu nie była odkrywcza. Oparto ją na przeróbkach starych i znanych przebojów — wykonanie jednak wielu punktów programu nie budziło żadnych zastrzeżeń. Odnosiło się to szczególnie do tych momentów, kiedy na estradzie pojawiała się Barbara Wąsik. Piosenkarka ta poważnie rozwinęła w ostatnim czasie swój talent. Zademonstrowała dużą kulturę wokálną, swobodność, ale pełne umiaru zachowanie na scenie i specyficzną interpretację piosenek, co budziło zasłużone uznanie widzów i było nagradzane prawdziwą burzą oklasków.

Z przyjemnością słuchaliśmy i oglądaliśmy miłe roześmiane, ładnie prezentujące się siostry Śmietanówny („Kefirki”). Wykonywały one piosenki modne, żywe, melodyjne, a więc cieszące się zawsze dużym powodzeniem. A że robiły to dobrze (znacznie lepiej niż w poprzedniej edycji „Osesek”), świadczyła reakcja uczestników imprezy. Uznawanie widzów zdobyła również Wiesława Wiśniewska zwłaszcza za wykonanie piosenki hiszpańskiej. Dysponując przyjemnym głosem Marek Wachowicz, zaaklimatyzuje się chyba w zespole na stałe. Podobał się Czesław Sandecki i Franciszek Klich w monologach. Doskonale wykonany przez Cz. Sandeckiego monolog „Słoneczko” potwierdził jego duży talent aktorski. Nie gorzej zaprezentował się widzowi Franciszek Klich w monologu „Miejsiac uprzejmości”.

Słabiej niż spodziewaliśmy się wypadł zespół muzyczny. Narzekały chyba solistki na niezbyt czysty i nie zawsze zsynchronizowany z ich popisami podkład muzyczny, dalekie od doskonałości były partie solowe członków zespołu muzycznego. Raziło to tym bardziej że w poprzednich programach muzyka, interpretacja muzyczna utworów była mocną stroną „Osesek”. Brak ten łatwo jednak wytłumaczyć krótkim okresem czasu, jaki miał ten prawie zupełnie nowy (w składzie osobowym) zespół muzyczny do przygotowania sporego przecież repertuaru.

Janusz Nowak zaprezentował walory pozwalające sądzić, że „Osesek” pozbędzie się stałych w przeszłości kłopotów z powodu braku dobrego konferansjera. W sumie występ „Osesek” należy uznać za udany. Nikt chyba nie żałował wieczoru spędzonego na imprezie. „Osesek” udowodnił, że stać go na nawijanie do chlubnych tradycji tego zasłużonego zespołu.

(ZR)

## „Blżej książki współczesnej”

pięknej (powieść, opowiadania, nowela) oraz innego rodzaju literatury, np. książkę popularnonaukową, społeczno-polityczną, pamiątki, reportaże oraz uzasadnić dlaczego wybrał te książki. Wypełniony kupon należy złożyć w bibliotece do 15 marca

1966 r. Osoby nie korzystające z biblioteki, wysyłają wypełnione kupony w tym samym terminie bezpośrednio do Redakcji „Głosu Pracy”.

„Głos Pracy” pragnie ułatwić uczestnikom plebiscytu spełnienie jego warunków, systematycznie zamieszcza informacje o najbardziej wartościowych pozycjach współczesnych autorów polskich, wydanych w 1965 r.

Wśród uczestników plebiscytu, którzy najtrafniej i najelegiej uzasadnią swój wybór książek, zostanie rozlosowanych 60 nagród po 1000 zł każda. Przewidziane są również nagrody dla bibliotek i bibliotekarzy, którzy uzyskają najlepsze wyniki w prowadzeniu konkursu-plebiscytu.

## Kupon konkursowy

1. Wymienić co najmniej dwie książki polskich autorów współczesnych, wydane lub wznowione w 1965 r., które uważasz za najelegiej i najbardziej wartościowe. Należy wybrać jedną książkę z literatury pięknej (powieści, opowiadania, nowela) oraz jedną z innej dziedziny, np. książkę popularnonaukową, społeczno-polityczną, pamiątki, reportaże .....

2. Dlaczego wybrałeś tę książkę? .....

3. Podkreśl, skąd bierzesz książkę do czytania: z biblioteki publicznej, z biblioteki zakładowej, z własnego zakupu, z innych źródeł.

4. Imię i nazwisko .....

5. Adres .....

6. Zawód .....

7. Wypełnij ten kupon i oddaj w bibliotece do 15 marca 1966 r., a jeśli nie korzystasz z biblioteki, wyślij go w tym terminie pod adresem redakcji „Głosu Pracy” w Warszawie ul. Smolna 12 odpowiadając na kopercie „Konkurs — plebiscyt”.

— czynią to samo co wyżej, lecz dodają jeszcze swoje nazwisko,

— wymieniają tylko swoje nazwisko,

— pyta, krzyczy lub wrzeszczy: „A kto mówi?” Niestety w naszych zakładach ta ostatnia forma nie należy do rzadkich, choć na pewno do naj-

## A kto mówi?

— wymieniają tylko numer swego telefonu,

— mówią: „słucham”, „proszę” lub „halo”.

— pytają z miejsca: „Kto mówi?” Ci ostatni — to z reguły nowicjusze, ludzie mało obcy ze słuchawką.

A co mówi osoba telefonująca po uzyskaniu połączenia? Postępuje także różnie, np.:

— prosi do telefonu osobę, z którą pragnie prowadzić rozmowę, jeśli nie ona odebrała telefon,

— wymienia swoje nazwisko i prosi osobę zainteresowaną,

bardziej niegrzecznych. Nie można przecież żądać, aby ktoś wymieniał swoje nazwisko, a już niegrzeczniej jest tego żądać, jeśli nie wymieni się uprzednio własnego.

Oto przykład wzięty z życia:

— Trrr (dzwonek), Odbierający telefon:

— Tu laboratorium analiz specjalnych.

Dzwoniący (energicznie)

— A kto mówi?

Kiedy padnie to pytanie, wówczas dalszy ciąg rozmowy potoczy się różnie:

— Tu mówi Kowalski — od-

powie człowiek wyjątkowo grzeczny.

— Z kim pan(i) chce mówić?

— zapyta człowiek grzeczny i opanowany.

— Mówi Napoleon Bonaparte — odrzeknie złośliwy.

Potoczyskiej pobiegnie rozmowa, gdy niegrzeczny trafi na niecierpliwego lub podobnie niegrzeczne. Wymienia wówczas ze sobą kilka mało dyplomatycznych słów i którzy z nich rychło odłoży słuchawkę. Jest rzeczą powszechnie znana, że nagać komuś, wyładować na kims swą złość, najlepiej jest przez telefon. Porecznie to i bezpiecznie.

**W**IELE jest złych gniewów, zrzeczek, wiele wzajemnego „grania sobie na nerwach” i to zarówno między rozmówcami, jak i między rozmówcą i centralą. Tego już Aleksander Graham nie przewidział.

BOŻEN



# SPORT i turystyka

**GDZIE  
KIEDY**

**DIŻURY APTEK**  
od dnia 10-22 grudnia 1965 r.  
W TARNOWIE-  
ŚWIERCZKOWIE

10-13. XII — Apteka Nr 93 —  
osiedle przy Zakł. Azot.  
13-20. XII — Apteka Nr 137  
— obok stacji kolejowej  
20-22. XII — Apteka Nr 93 —  
osiedle przy Zakł. Azot.

**W TARNOWIE**  
10-12. XII — Apteka Nr 135  
— pl. Kazimierza 3  
13-19. XII — Apteka Nr 136  
— Targowa 7  
20-22. XII — Apteka Nr 132  
— Krakowska 34

Pogotowie Ratunkowe Zakł.  
Azotowych — 26-00 (nr  
wewn.).

Korrenda Miejska MO w  
Tarnowie — 26-01.

Pogotowie MO Tarnów —  
Świerczków — 24-22, 22-00 (nr  
wewn.).

Zakładowa Straż Pożarna  
Tarnów — 888.

Straż Pożarna Zakładów A-  
zotowych — 25-00 (wewn.).

Pogotowie telefoniczne 7-  
kładów Azotowych — 27-00 (nr  
wewn.).

**REPERTUAR**  
**TARNOWSKICH KIN**  
**„AZOT”**

10-12. XII — „Włoszki i mi-  
łość” — prod. włosk.

14-16. XII — „Sonaty” —  
prod. hiszp.

17-19. XII — „Zerwany  
most” — prod. polsk.

21-23. XII — „Wyspa Artu-  
ra” — prod. włosk.

**„MARZENIE”**

10-12. XII — „Tom Jones”  
— prod. ang.

13-17. XII — „Zbrodnia do-  
skonala” — prod. franc.

18-21. XII — „Święta wojna”  
— prod. polsk.

22. XII — „W zamkniętym  
kręgu” — prod. hiszp.

**„KRAKUS”**

10. XII — „Helena Trojań-  
ska” — prod. ameryk.

11. XII — Film studyjny —  
„Złodziej z hotelu” — prod.  
ameryk.

12-14. XII — „I dalej będę  
śpiewać” — prod. ang.

15-17. XII — „Mściciel z  
górn” — prod. radz.

18. XII — Film studyjny —  
„Światło na mordercę” —  
prod. franc.

19-22. XII — „Szkariadne  
godio odwagi” — prod. USA

**REPERTUAR**  
**TEATRU IM. L. SOŁSKIEGO**  
**W TARNOWIE**

12. XII — godz. 10.30 — „Stara  
baśń” — J. I. Kraszewskiego

godz. 19.00 — „Stara baśń” —  
J. I. Kraszewskiego

13. XII — scena nieczynna

14. XII — godz. 19.00 — „Fir-  
cyk w załotach” — F. Zabioc-  
kiego

15, 16, 17. XII — godz. 16.00 —  
„Stara baśń” — J. I. Kraszew-  
skiego

18. XII — godz. 15.00 — „Sta-  
ra baśń” — J. I. Kraszewskie-  
go

godz. 19.00 — „Fircyk w za-  
łotach” — F. Zabiocznego

19. XII — godz. 19.00 — „Fir-  
cyk w załotach” — F. Zabioc-  
kiego

20, 21. XII — scena nieczynna



Można i w takich warunkach uprawiać sport. Cho-  
ciaż nie radzimy wszystkim z tych wzorów korzy-  
stać...



**KRZYŻÓWKA NR 34/65**

**POZIOMO:** 1) strój starożytnych Rzymian, 5) są na świecie (wspak), 10) koinierz futrzany, 12) litera grecka, 13) galez, 14) podwarszawska miejscowość, 15) część utworu scenicznego, 16) imię byłego męża stanu ZSRR, 18) korsarz, 29) pomieszczenie (wspak), 22) diabeł, 24) organ kontrolujący, 26) szyn, 27) imię żeńskie, 28) kwiat doniczkowy, 30) polityk austr. socjaldemokrata (1832-1918), 31) węgierskie wino, 32) papiery urzędowe.

**PIONOWO:** 1) jest ministerialna, 2) są na czapkach wojskowych, 3) deszczulka do krwca dachu, 4) imię żeńskie, 6) żywi się padliną, 7) najwyżej położony punkt na niebie (wspak), 9) karma dla ptaków, 11) wieloletnia roślina lecznicza, 17) ukryta drwina, 18) śnież, 19) pierwiastek chem. o l. atom. 85, 20) nazwa telewizora (wspak), 21) pig-pong ziemny (wspak), 23) znana postać z audycji telewizyjnych, 24) drzewo liściaste (wspak), 25) następstwo winy, 28) rzeka w Polsce.

**„Mik”**  
Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 20 grudnia br. Wśród Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy nagrodę w postaci kompletu do pisanja.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 31 (62)**

**POZIOMO:** 1) kostki, 6) Odessa, 11) Transport, 12) Dniepr, 14) Opora, 16) Tor, 17) Tiara, 19) Lak, 20) Otto, 22) Ely, 23) Meta, 24) Niasa, 26) Tarym, 27) Litawor, 28) OMTUR, 30) Niebo, 33) Skup, 34) Rak, 36) Atom, 37) NIK, 38) Morel, 40) Ana, 41) Salina, 43) Parnas, 45) Kowadełko, 46) Drakon, 47) Realia.

**PIONOWO:** 1) Karton, 2) Sterta, 3) Tri, 4) Kant, 5) Indie, 6) Opor, 7) Dola, 8) Erb, 9) Stoker, 10) Malaga, 13) Potiomkin, 15) Ralyzbona, 21) Pulso, 23) Maria, 25) Air, 26) Ton, 28) Oskard, 29) Tunika, 31) Lianol, 32) Omasta, 34) Naser, 35) Koper, 38) Owal, 39) Maie, 42) Lok, 44) Ak.

Trafnych rozwiązań krzyżówki nie nadesłano.

**„Tarnowskie  
Azoty”**

dekadówka  
ADRES REDAKCJI:  
Zakłady Azotowe im. F.  
Dzierżyńskiego w Tarnowie.  
budynek Centrali Telefoni-  
cznej i p. tel. 25-32, 25-55.  
REDAGUJE KOLEGIUM  
WYDAWCA:  
Zakłady Azotowe im. F.  
Dzierżyńskiego w Tarnowie  
Druk:  
Rzeszowskie Zakłady Gra-  
ficzne.  
Numer oddano do druku  
6 grudnia 1965 r.  
Druk: Rzesz. Zakł. Graf. A-5

**Plebiscyt sportowy Redakcji „TA” i PKKFiT w Tarnowie**

## Kto najlepszy?

Już po raz trzeci redakcja „Tarnowskie Azoty” wspólnie z PKKFiT w Tarnowie, organizują doroczny konkurs — plebiscyt pod hasłem „WYBIERAMY NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW ZIEMI TARNOWSKIEJ”. Tym razem najlepszych sportowców 1965 r.

Trudno — jak i w minionym roku — było ustalić listę pretendujących do tego miana. Nie było w Tarnowie w 1965 r. wielkich wyników sportowych, miejscowe kluby prawie nie zanotowały sukcesów, coraz mniej gwiazd w tarnowskim sporcie.

Pomogli nam jednak w kłopotach działacze sportowi Tarnowa i okolicy przysyłając — na naszą prośbę — wykazy sportowców, którzy — ich zdaniem — winni znaleźć się wśród najlepszych. Z nich ustalona została „25” kandydatów, z której Czytelnicy „TA” wybiorą „5” najlepszych. Pełną listę drukujemy obok. Przy jej ustalaniu brano pod uwagę nie tylko osiągnięte wyniki sportowe, ale również postawę społeczną i moralną sportowców. Następne numery gazety przyniosą sylwetki sportowców i ich krótkie charakterystyki.

Innowacją tegorocznego konkursu plebiscytu jest wybieranie — oprócz sportowców — najlepszego działacza sportowego 1965 r. z naszego terenu. To nowym jest częściowo próbą sondażu opinii o działaczach, jak również wyrazem uznania za trudną, a rzadko zazwyczaj docenianą pracę społeczną wielu oddanych sportowi ludzi.

Zapraszamy do udziału w konkursie-plebiscycie wszystkich naszych Czytelników, pracowników zakładów, mieszkańców Tarnowa i okolicy, sportowców kibiców i działaczy sportowych.

Oczekujemy na nadsyłanie licznych kuponów!

REDAKCJA

W jednym z poprzednich numerów „TA” w artykule pt. „Piłka ręczna — sport niedoceniany” — pisaliśmy szerzej o tej dyscyplinie sportowej, jak również o konieczności zainteresowania nią niektórych tarnowskich klubów.

Oto wyjaśnienia, które otrzymaliśmy od zarządów Klubów Sportowych „Metal” i ZKS „Unia” Tarnów.

.... Piłka ręczna — zdaniem Zarządu ZKS „Metal” Tarnów — zaczyna być rozpowszechniana i coraz bardziej popularna na terenie Tarnowa, a szczególnie wśród młodzieży. Nasz klub posiada w szkole zakładowej dużo młodzieży, która w czasie zajęć uprawia tę dyscyplinę sporto-

## Śladem sportowych interwencji

wa. Sprawa utworzenia w klubie sekcji piłki ręcznej była przedmiotem narad zarządu. Jednak ze względu na szczupłe środki finansowe, sekcji nie utworzono. Mimo to w programie prac klubu istnieje projekt zorganizowania tej dyscypliny sportowej...”

Tu następują podpisy sekretarza i wiceprezesa klubu.

A jak do tego zagadnienia ustosunkował się zarząd ZKS „Unia” Tarnów?

.... „Zarząd ZKS „Unia” Tarnów — czytamy w wyjaśnieniu — dawno już zwrócił uwagę na tę dyscyplinę sportową, która zaczyna coraz bardziej rozwijać się na naszym terenie. Niestety trudności spowodowane brakiem odpowiednich pomieszczeń, jak również posiadaniem jednej płyty boiska sportowego zmusiły zarząd do zaniechania wysiłków w kierunku zorganizowania sekcji piłki ręcznej.

Uzyskanie drugiej płyty piłkarskiej z bieżnią la., jak również otrzymanie hali sportowej z niezbędnym zapleczem pozwoli na organizowanie nowych sekcji sportowych...”

bw

**Regulamin plebiscytu**

## Warunki plebiscytu nie uległy zmianie!

W konkursie-plebiscycie: „Wybieramy 5 najlepszych sportowców i najlepszego działacza Ziemi Tarnowskiej 1965 roku” — może wziąć udział każdy, kto nadeśle do redakcji „TA” wypełniony kupon konkursowy.

Każdy z Czytelników przesyłać może dowolną ilość kuponów. Ważne będą jednak tylko wypowiedzi na kuponach oryginalnych drukowanych w „TA” i wypełnionych we wszystkich rubrykach (czytelnici).

5 najlepszych sportowców typować należy wyłącznie spośród przedstawionej listy 25 kandydatów. Działacza sportowego — zasiadającego na mia no najlepszego — typować należy dowolnie, zgodnie z własną oceną. O wyborze najlepszych sportowców i działacza decydować będzie największa liczba oddanych nań głosów.

Kupony konkursowe należy nadsyłać do redakcji w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1966 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Wśród uczestników konkursu, którzy wytypują bezbłądnie lub najbardziej zbliżoną kolejność 5 najlepszych sportowców i podadzą nazwisko najlepszego działacza, rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe. Otrzymają je również wyróżnieni sportowcy i działacze.

Rozstrzygnięcie konkursu-plebiscytu nastąpi — zgodnie z tradycją — na publicznej imprezie, która odbędzie się w lutym 1966 r.

## Kandydaci na najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1965 r.

Marek Baran — lekkoatletyka (LZS), Andrzej Binkowski — piłka ręczna (MKS), Józef Bocheński — kolarstwo (Unia T.), Franciszka Wierciak Chrupek — piłka siatkowa (Metal), Jan Dworak — piłka siatkowa (Metal), Edward Grzesik — piłka siatkowa (MKS), Adam Igielski — lekkoatletyka (Unia T.), Barbara Kaczyńska — lekkoatletyka (Tarnovia), Stefan Kumorek — jeździectwo (LZS), Józef Martenowski — boks (Metal), Ryszard Marek — piłka nożna (Unia T.), Czesław Mazurek — piłka nożna (Unia T.), Halina Milówka — piłka siatkowa (Tarnovia), Irena Milanicz — piłka siatkowa (Tarnovia), Zbigniew Mikosz — lekkoatletyka (Unia T.), Edward Mleczko — lekkoatletyka (Tarnovia), Wincenty Mróz — piłka siatkowa (MKS), Kazimierz Nowak — lekkoatletyka (Unia T.), Zygmunt Prokop — piłka nożna (Tarnovia), Zygmunt Pytko — żużel (Unia T.), Barbara Roik — piłka siatkowa (Tarnovia), Ryszard Skutnik — piłka ręczna (MKS), Ryszard Truchan — piłka siatkowa (Metal), Maria Wrońska — lekkoatletyka (Metal) i Stanisław Żydaczek — boks (Metal).

**Kupon konkursowy**

**Jesienne spojrzenie na Lutowiska (Bieszczady)**

Fot. J. Olma



Plebiscytu redakcji „Tarnowskie Azoty” i PKKFiT w Tarnowie.

Za najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej w 1965 r. uważam:

1. ....

2. ....

3. ....

4. ....

5. ....

Za najlepszego działacza Ziemi Tarnowskiej w 1965 roku uważam:

1. ....

Nazwisko i imię .....

Adres .....

